№ 298. Czwartek 31. Grudnia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 30. grudnia. Przy sposobności tegorocznych świąt Bożego narodzenia i odbytego na dniu 23. b. m. examinu w obudwu chrześciańskich ochronkach małych dzieci raczyli znowu szlachetni przyjaciele ludzkości obdarzyć szczodrą kolędą ubogie dziatki. A mianowicie na wsparcie obudwu ochronek małych dzieci i niemowląt ofiarowali następni dobroczyńcy datki pieniężne:

WPPanie Ludwika Kratter 5r.; Katarzyna Wieczyńska 2r.; hrabina Siemieńska 2r.; Szep ycka 2r.; L. P. K. 2r.; N.N. 1r.; W. B. 5r. — WPP. JMks. Infułat Ostrowski 9r., księża kanonicy obrz. łac.: Manastyrski 2r.; Goydan 12r.; Mosing 2r.; Szeligowski 2r.; Gałdecki 2r.; Hirschler 2r.; Liciecki 2r. PP. adwokaci krajowi: Dr. Czajkowski 5r.; Dr. Tustanowski 2r.; hrabia Wilhelm Siemiński 5r.; pp. Józef Zawadzki 2r.; F. Orłowski 2r. Panowie radcy gminy: Nikolasch 5r., Adam Sidorowicz 2r.; Kasper Boczkowski 2r.; J. Millikowski 1r.; Dr. Schreter 2r.; Franciszek Schram 1r.; Jan Towarnicki 5r. PP. hurtownicy: Fryderyk Hausner 5r.; Wincenty Hausner 5r.; Otto Hausner 2r.; J. L. Singer 3r.; pp. kupcy: Karol Werner 5r.; Antoni Kirschner 2r.; H. W. Kallenbach 1r.; Kazimierz Lewicki 1r.; Józef Stoppel 1r.; Ignacy D. 2r.; Jürgens 1r.30k.; Bonifacy Stiller 1r.; Iskierski 1r.; G. Ross 1r.; wdowa po Niemirowskim 1r.; W. Kamieński 1r.; Ferdynand Schie 1r.; wdowa po Antonim Schick 1r.; S. Glixelli 1r.; Fryderyk Schubut 1r.; Antoni Seebak 30k.; Kornel Korytyński 30k.; Uziębło i Towarnicki 1r.; L. Kummer 1r.; Michał Dymet 1r.; G. Ruszczyński 1r.; Karol Schubuth 2r.; Juliusz Reiss 1r.; C. F. Milde 2r.; Winkler 2r.; Boczkowski i Schnürr 1r.; Karol Wild 1r.; G. Sopuch 1r.; A. Mańkowski 1r.; pp. właściciele hotelów: J. M. Hoffmann 2r.; J. Barącz i Dietrich 1r.; pp. Robert Doms 2r.; Józef Neumann 1r.; Felix Piątkowski 1r.; pp. traktyernicy: Jan Götz 1r.; Michał Ludwik 1r.; p. Pollo cukiernik 1r. i majster piekarski p. Edward Krömer 1r., razem 145r.30k. m. k.

Oprócz tego wpłynęły następujące dary: Jej Excelencya małżonka Namiestnika, JW. hrabina Gołuchowska ofiarowała 100 łokci barchanu i 100 łokci płótna; radca wyższego sądu krajowego Wp. Nechay 40 łokci barchanu; małżonka prezydenta wyższego sądu krajowego Wpi Strojnowska 40 łokci barchanu; Wpi Amalia Neuhauser 46 łokci barchanu; p. Karol Singer 52 łokci materyi wełnianej; przełożona pewnego konwiktu 18 par pończoch, robioną na drutach kołdrę i kilka innych bawełnianych rzeczy dla dzieci; panna Pfaff 12 par pończoszek, a pan Michał Dymet rozmaite zabawki.

Z tych materyałów sporządzono dla dzieci obudwu ochronek suknie zimowe.

Prześwietny cech szewski ofiarował 120 par trzewiczków; cech piekarzy 510 sztuk strucli świątecznych, a mianowicie ofiarował p. J. Müller 100 sztuk, Maciej Gołębiowski 100 sztuk, Jan Schulz 100 sztuk, Walenty Hillich 50 sztuk, Edward Krömer 50, Józef Wołoszyński 30, Łukasz Mrazek 30, Krzysztof Hillich 25, i Karol Hanak 25 sztuk. Te 510 strucli rozdzielono w następujący sposób: 1wsza ochronka małych dzieci otrzymała 70, 2ga 60 sztuk, szpitalik dzieci 30, miejski dom roboczy 170, instytut głuchoniemych 50, zakład ślepych 30, a umieszczeni w ogrzanych izbach ubodzy 100 sztuk.

Nakoniec ofiarował niewymieniony dobroczyńca 10 wiéd. cetnarów mąki parowej z przeznaczeniem, ażeby obdzielono tém 40 ubogich po domach, osobliwie żeńskich wyrobnic po 25 ℔; a pan Felix Lang dal 30 wiéd. cetnarów węgla do rozdania ubogim.

(List własnoręczny J. M. Cesarza do jenerała Bonin. — Uścia Dunaju.)

Wiédeń, 28. grudnia. Jego c. k. apostolska Mość spowodowany explozyą prochowni, przesłał jenerał-porucznikowi p. Bonin, wicegubernatorowi związkowej twierdzy Moguncyi następujące najwyższe pismo gabinetowe.

„Kochany jenerał-poruczniku Bonin! Twoja niezmordowana gorliwość i udowodniona dzielność ulżyła znacznie bolesnemu współczuciu nad ogromem nieszczęścia, które dotknęło związkową twierdzę Moguncyę. Twoja czynność po tym smutnym wypadku i Twoje staranie, by między wojskiem utrzymać zgodę, utwierdzają Moje przekonanie, że dowództwo tak ważnej związkowej twierdzy niemogło być godniejszym rękom poruczone, i z przyjemnością mogę Ci, panie jenerał-poruczniku, wyrazić ponownie szczere poważanie, jakie żywię dla Ciebie z całą armią Moją. *Franciszek Józef.*"

Wiédeń, 17. grudnia 1857.

Z Wiédnia donoszą: Narady komisyi europejskiej w Gałaczu co do wyboru ramienia Dunaju, najprzydatniejszego na główny gościniec wodny zwracają na siebie w wysokim stopniu uwagę tutejszego rządu. Francya oświadcza się za kanałem ś. Jerzego, na co zgadza się i Austrya, bo zdaniem reprezentanta austryackiego nie nasuwa gościniec ten żadnych trudności w całym swym biegu aż do samego uścia, a oprócz tego mniej by kosztował niż ramię Kilia albo Suliny, choćby nawet za wnioskiem Francyi założono port między wyspą Czernajski a prawym brzegiem. Rosya chciałaby obrócić na główny gościniec północne ramię Kilia (Kili Boghas) nie tak ze względów handlowych, jak strategicznych. Porta nie ma nic przeciw kanałowi ś. Jerzego. Ramię to Dunaju należy jak wiadomo od pokoju adryanopolskiego do Turcyi i zwie się *Kidrili Boghas* po turecku. Anglia i Prusy nie oświadczyły się jeszcze wyraźnie co do tego punktu.

Ameryka.

(Poselstwo prezydenta Stanów zjednoczonych.)

Poselstwo prezydenta Stanów zjednoczonych zawiera według dokładnego wyciągu w gazecie *Times* z d. 21. października następujące ustępy co do stanowiska Ameryki wobec państw zagranicznych:

„Stosunki nasze z państwami zagranicznemi są w ogóle pomyślne. Trudności dyplomatyczne, jakie podczas odroczenia ostatniego kongresu zachodziły między Ameryką a Wielką Brytanią, uchyliły się w ten sposób, że do Washingtonu przybył poseł angielski, który tu bardzo serdecznego doznał przyjęcia . . . .

„Mojem zdaniem należałoby unieważnić przymierze Clayton-Bulwera. Jeśli bowiem dwa narody jak Anglia i Stany zjednoczone, które pragną obecnie i zapewne pragnąć będą i na przyszłość zostawać z sobą w dobrem porozumieniu, zawarły na nieszczęście traktat, zdolny podwójnego sprzecznego wykładu, tedy najrozsądniejszą byłoby rzeczą usunąć go za wspólnem porozumieniem a natomiast zawiązać nowe układy. Gdyby się to było dawniej już stało, uchyliłyby się były dawno wszystkie trudności w sprawie Ameryki centralnej. Czas stracony marnie na bezowocny wykład traktatu Clayton-Bulwera mógłby był snadnie posłużyć do zawarcia nowego przymierza i tem pewniej przyszłoby do pożądanego rezultatu, ile że obadwa państwa w Ameryce centralnej do jednego zmierzają kresu, obadwa bowiem chcą tylko wyjednać pewny przejazd przez wszystkie gościńce międzymorza. Będę się też usilnie starał, aby załatwić pomyślnie sprawę Ameryki centralnej, o ile to zgadzać się będzie z widokami Stanów zjednoczonych. Rząd angielski oświadczył się niedawno w duchu pojednawczym co do tej kwestyi a ja przyjąłem oświadczenie pełen najszczerszych chęci, czy jednak

wspólne nasze usiłowania doprowadzą do pożądanego kresu, o tem trudno zawyrokować w tej chwili, wkrótce jednak okaże się to dowodnie."

Co do Hiszpanii wzmiankuje prezydent o zniewadze, jaką od tego kraju poniósł pawilon amerykański i mówi dosłownie: „Nasz dotychczasowy poseł w Hiszpanii prosił aby go odwołać z Madrytu. Moim zamiarem jest obecnie wysłać nowego posła do Hiszpanii z wyraźnem poleceniem, aby wszystkie zachodzące między obudwowa państwami nieporozumienia starał się w jak najkrótszym uchylić czasie i to w drodze polubownej, jeśli się uda."

W sprawie chińskiej wyraża się poselstwo: „Poseł nasz otrzymał zlecenie zachować neutralne stanowisko wobec dzisiejszych kroków nieprzyjacielskich przeciw Kantonowi, przyłączy się jednak z całego serca do wszystkich pojednawczych środków posła francuskiego i angielskiego, aby w drodze dyplomatycznej wymódz dla handlu te słuszne korzyści, jakich może wymagać świat cywilizowany a nie powinny już odmawiać dłużej Chiny. Spodziewam się też, że wszyscy trzej posłowie działać będą wspólnie w zupełnej zgodzie, aby osiągnąć to zadanie."

Przechodząc następnie do wyprawy korsarskiej mówi poselstwo: „Mimo naszych środków ostrożności wymknęła się expedycya z naszych wybrzeży. Takie wyprawy nie mogą żadnej korzyści przynieść naszej ojczyźnie, a zaszkodziły już wielce jej polityce i sławie. Przeszkadzając wychodźtwu z Stanów zjednoczonych do Ameryki środkowej, przyniosły szkodę wielu tutejszym mieszkańcom mianowicie pod względem pieniężnym z powodu zamknięcia gościńca tranzytowego San Juan. Przewodzcę najnowszej wyprawy przytrzymały były władze w Nowym Orleanie, ale puściły go napowrót na wolność, otrzymawszy niedostateczną kaucyę 2000 dolarów. Zalecam ten przedmiot szczególniejszej uwadze kongresu, poczytując za naszą powinność, chronić mieszkańców Stanów zjednoczonych od wszelkich strat i nadużyć."

Od Paraguaju zamyśla prezydent zażądać satysfakcyi za pewne uchybienia.

O taryfie mówi prezydent: „Nowa taryfa zostawała tak krótki czas i pod tak nie korzystnemi wpływami w prawnem wykonaniu, że nie poczytuję przynajmniej w obecnej chwili za rzecz stosowną, poddawać ją rewizyi."

Co do Mormonów wyraża się poselstwo: „Jestto pierwsze powstanie, jakie wybuchło na naszej ziemi, a sama ludzkość nakazuje przytłumić je z takim naciskiem, aby było zarazem i ostatniem w naszem państwie. Postępować sobie z rokoszanami łagodnie, znaczyłoby pokrzepiać ich odwagę i powiększać niebezpieczeństwo. Musimy też wyprawić silne wojsko w te strony, aby przekonywując zbłąkany ten naród o niepodobieństwie dalszego oporu, oszczędzić jemu i nam samym niepotrzebnego rozlewu krwi. Ztądteż potrzeba będzie za wnioskiem departamentu wojny powołać pod broń cztery pułki nowe, co usilnie zalecam kongresowi. Ubolewam szczerze, że wobec dzisiejszych zeszczuplonych dochodów państwa muszę proponować podobną uchwałę, tuszę jednak, że kongres nie zawiedzie moich nadziei, i udzielając swej pomocy, pozwoli przytłumić powstanie i utrzymać powagę konstytucyi i praw w kraju Utah."

W dalszym ciągu wspomina poselstwo o zawartem w Carogrodzie przymierzu handlowem z Persyą i prosi kongres o przyzwolenie kosztów na utrzymanie poselstwa w Teheranie.

Roztrząsając szczegółowo zawikłaną kwestyę Kanzasu, staje prezydent w obronie ugody z Lecomptonem, sądzi bowiem, że program lecomptoński mimo wszelkich trudności odpowie na wszelki wypadek swemu zadaniu, jeśli tylko jedyna ważniejsza kwestya, jaka znajduje się w konstytucyi, tj. kwestya niewolnictwa przyjdzie przed forum woli narodu.

Portugalia.

(Stan zarazy. — Zjazd deputowanych.)

Lizbona, 19. grudnia. Powietrze pochłodniało znacznie od kilku dni, a zaraza uśmierza się stopniowo. W upłynionych 10 dniach oznajmiono 370 nowych wypadków choroby a 199 wypadków śmierci, zaś w poprzednich dziesięciu dniach zachorowało było 892 osób a zmarło 385. Dnia 16. b. m. wydarzyło się tylko 17 a w następnym dniu tylko 11 nowych wypadkow choroby; na nieszczęście bywają jednak teraźniejsze wypadki choroby daleko cięższe niż dawniej, co zresztą nie rzadko pojawia się pod koniec zarazy. Jak utrzymują, nie powiedzie się nawet staranności Króla, uwolnić miasto od tych nieszczęsnych kanałów, które dziś jedynym były powodem epidemii. Nie trudno też, aby ztąd nowa dotkliwsza jeszcze klęska nie nawiedziła miasta.

— Deputowani zjeżdżają się ciągle, ale w tak szczupłej liczbie, że nie może się jeszcze ukonstytuować Izba. Niezbędna liczba członków wedłag ustawy jest 54. Dotychczas nie zebrało się jeszcze więcej jak 44 w połowie deputowanych rządowych a w połowie opozycyjnych. Do prawomocności kazdej uchwały potrzeba najmniej 40 zgodnych głosów, pokąd się zatem nie zbierze 70 do 80 deputowanych nie będzie mógł rząd żadnego wnosić projektu. Cały też rok bieżący przejdzie zapewne bez wszelkiej uchwały w prawodawstwie.

Anglia.

(Telegram indyjski. — Wykazy handlowe. — Angielskie klejnoty koronne.)

Londyn, 25. grudnia, 10. godzina zrana. O wypadkach w Indyach ogłoszono znowu urzędowe depesze. Sir C. Campbell otrzymał lekką ranę. Dwudziestuczterech członków panującej rodziny w Delhach i znakomity jeden naczelnik powstańców zostali rozstrzelani. W Todpurze ponieśli powstańcy klęskę. W południowej części kraju Mahratów wybuchło powstanie, i posiłki były potrzebne. — Dnia 26. grudnia była w Londynie giełda zamknięta.

— Według kupieckich wykazów z listopada i z pierwszych 11 miesięcy b. r. wynosił angielski wywóz w zeszłym miesiącu 8,285.000 funtów szt., a 10,272.000 funt. szt. w listopadzie 1856, zaś w listopadzie 1855 roku 8,759.000 ft. szt. zatem blisko o 2 miliony mniej jak 1856 r. i prawie o $^1/_2$ miliona mniej jak w 1855 roku. Jednak wywóz w pierwszych 9 miesiącach był tak wielki, że przegląd wszystkich 11 miesięcy nie robi żadnego ubytku. Wynosi 115.007.100 funt. szt. naprzeciw 105.845.000 ft. szt. w pierwszych 11 miesiącach 1856 r. i przeciw 86,847.000 ft. szt. w 1855 roku. Przywóz konsumcyjnych artykułów wypadł w listopadzie w stosunku do przywozu w listopadzie 1856 r. w następujący sposób. Kakao z 553.000 funtów na 140.000 funtów, kawa z 2,739.000 na 2,598.000 funtów, spirytusy z 462.000 na 390 000 galonów, cukier (nierafinowany) z 526.000 na 502.100 cetnarów, herbata z 4,909,000 na 4,888.000 funtów i tytoń z 2,755.000 na 2,630.000 funtów.

— Znaczna część angielskich klejnotów koronnych, których wartość podają na milion przeszło funtów szterlingów, została przyznaną teraz domowi Króla Hanowerskiego, i będzie odstawiona z Dowru do Hanoweru. *Globe*, któremu o tem doniesiono, opowiada, że obydwa domy królewskie prowadziły długoletni spór o te z Hanoweru do Anglii przywiezione klejnoty, że lord Clarendon przekonawszy się o niesłuszności dotychczasowej procedury, zdał tę sprawę na decyzyę trzech znakomitych sędziów angielskich, i że ci oświadczyli się na korzyść Hanoweru. Jedną część tych klejnotów sprowadził tu Jerzy I., jedną część Jerzy III. sprawił z własnych zasiłków, i zapisał królewskiemu domowi honowerskiemu.

Francya.

(Depesza z Bukaresztu. — Stosunki pana Thouvenela z Reszydem Baszą. — Dom przytułku w zamku Zabern. — Posiadłości w Senegambii. — Pozwolenie oficerom francuskim wstępować do służby chilijskiej. — Wiadomości z Krymu i Czarnego morza.)

Paryż, 25. grudnia. Według telegraficznej depeszy z Bukaresztu zbierze się jutro komisya europejska, aby ułożyć swe ostateczne sprawozdanie do kongresu. Dopełniwszy tego obowiązku, rozwiąże się komisya, a wszyscy członkowie powrócą do swych krajów.

— Dziennik *Patrie* zawierał wczoraj następujący półurzędowy artykuł:

„Nic możemy jeszcze dotychczas potwierdzić wiadomości o pojednaniu się pana Thouvenela z Reszydem Baszą. Nasze korespondencye wyświecą jaśniej dzisiejszy stan rzeczy. Wiadomo, pod jakiemi warunkami objął Reszyd Basza ster gabinetu. Powrót jego do ministeryum głoszono jako dowód tryumfu lorda Redcliffe, a to musiało słusznie rozdrażnić reprezentanta francuskiego. Nie uwłaczając w niczem prawom Sułtana, mógł p. Thouvenel usunąć się od wszelkich stosunków z Reszydem Baszą a porozumiewać się tylko z ministrem spraw zewnętrznych. Jeśli postępowanie takie było protestacyą, to wymierzone było tylko przeciw przesadnemu znaczeniu powrotu Reszyda. Musimy jednak przyznać, że Reszyd Basza starał się złagodzić wrażenie, jakie wywarła jego niespodziewana nominacya. Snadno pojąć, że początkowe jego zapewnienia nie mogły zmienić do razu zachowania się p. Thouvenela, zawsze jednak składały świadectwo o dobrem usposobieniu W. Wezyra i jego szczerej chęci, wejść w ściślejsze stosunki z posłem francuskim. Jeśli też rzeczywiście przyszło między nimi do porozumienia się, to cieszymy się wielce, że uchylił się podobny stan rzeczy, i życzymy szczerze, aby nadal nie waśniło nic serdecznej zgody między Turcyą a Francyą."

— *Monitor* zawiera dekret cesarski, który urządzą cesarski dom przytułku w zamku Zabern. W domu tym znajdą schronienie tylko wdowy albo też owdowiałe i niezamężne córki powyżej 35 lat po zasłużonych urzędnikach i oficerach. Każda z przyjętych kobiet ma prawo do umeblowanego mieszkania, których będzie 70. Wdowy mogą mieć przy sobie swe niezamężne dzieci, ale chłopców tylko poniżej lat 12. Która z nich nie ma wcale dzieci, tej wolno sobie przyjąć jedno z swych krewnych.

— W ministeryum marynarki zajmują się obecnie w wysokim stopniu francuskiemi posiadłościami w Senegambii. Chodzi tu o reorganizacyę tej kolonii, której znaczenie występuje coraz więcej na jaw. Temi czasy ma otrzymać także kolonia francuskiego biskupa.

— Minister wojny pozwolił wielu oficerom francuskim wstąpić w służbę wojskową rzeczypospolitej chilijskiej.

— *Independence Belge* donosi, że gubernator Krymu zaprowadził znowu postanowienia, jakie istniały pod względem zwiedzania krymskich portów przed wojną. Tym sposobem zostało wielce ograniczone zwiedzania tych portów. Można zawijać do nich bez osobnego pozwolenia tylko w przypadku nagłej potrzeby, a okręta otrzymują straż na pokład, jeżeli dłużej nad 24 godzin się zatrzymują. Dziennik Foulda nadmienia, że wprawdzie nie jest to casus belli, ale jednak może sprowadzić zajścia dyplomatyczne. — W *Pays* znajduje się inna wiadomość z nad Czarnego morza, mianowicie, że do Suliny przybyło trzech od tureckiego rządu wyprawionych inżynierów, którzy zajmują się ułożeniem planu do robót, jakie mają być niezwłocznie wykonane dla ułatwienia wjazdu; oprócz tego mają wytyczyć plac na nowe miasto, które na przyszłą wiosnę budować zaczną. Sulina będzie znowu w ten sposób zrestaurowana, jak za

Selima III. w roku 1778, w czasie największej jego świetności. Tymczasem uorganizowała Porta tę okolicę nanowo w zawodzie wojskowym, administracyjnym i sądowym, a to zupełnie według życzenia ludności. Okręt „Pharamund“ wpadł na mieliznę w drodze z Gałaczu do Konstantynopola między Warną i Mangalią; wszystkich pasażerów wysadzono na ląd, i spodziewają się, że także okręt uwolnią z mielizny.

Włochy.

(Przyjęcie W. księżny Heleny u Ojca Świętego.)

Rzym, 17. grudnia. Ojciec Święty przyjmował wczoraj Jej cesarzew. Mość rosyjską wielką księżnę Helenę na uroczystej audyencyi i z wszelkiemi honorami, jakie przynależą wysokiej Jej godności. Jego Świątobliwość zabawiał się długą rozmową z wielką księżną, poczem nastąpiło przedstawienie dam i panów należących do świty Jej ces. Mości. Po pożegnaniu Jego Świątobliwości udała się dostojna pani do galeryi i muzeum watykanu.

Rosya.

(Rozporządzenia ministeryalne względem regulacyi stosunków włościańskich.)

Ogłoszony w wczorajszej gazecie ukaz cesarski względem regulacyi stosunków między właścicielami gruntów i włościanami w Rosyi wyjaśnia bliżej reskrypt ministra spraw wewnętrznych, wydany pod dniem 21. listopada (3. grudnia) do jeneral-gubernatora Grodna i Kowna. Między innemi wyrażono w reskrypcie, że zniesienie poddaństwa nastąpić może tylko stopniowo. „Chłopi“, stoi w reskrypcie“, mają w początku pozostać w stanie przechodnim, to jest, muszą być mniej więcej przywiązani do gleby; poźniej dopiero, jeśli rząd upoważni ich pod pewnemi warunkami przesiedlać się z jednego miejsca na drugie, będą mogli stanowczo wstąpić w stan wolnych ludzi. Ze względu na czas, jak długo ma potrwać stan przechodni, potrzebnem jest wyznaczenie terminu, jednak nie dłuższego jak dwanaście lat.“

Nareszcie rozporządza minister spraw wewnętrznych, aby członkom komitetu i jeneralnej komisyi płacono honoraryа, i prace tych obradujących korporacyi muszą być w ciągu 6 miesięcy ukończone, a uchwały komisyi, jeżeli byłyby sprzeczne zdaniu gubernatora, mają być przedłożone ministrowi spraw wewnętrznych. Od chwili, w której nowy regulamin stanie się prawomocny, nie mogą chłopi przedażą lub darowizną być oddalani z gleby, ani przeciw własnej ich woli na inne grunta przesadzani. Równie ma ustać przeistoczenie chłopów w sługi domowe albo dworskie. Podczas stanu przeistoczenia pozostawia się właścicielom dóbr prawo, tych chłopów, którzy stali się winnymi zbrodni lub przestępstwa, oddawać za zezwoleniem gminy w rekruty, albo u władz uzyskać ich przesiedlenie do innej prowincyi. Komitety mają także obradować nad przepisami rekrutacyi, podnoszeniem podatków i nad wzniesieniem publicznych nauk.

Trzeci akt zawiera okólnik ministra spraw wewnętrznych do cywilnych i wojskowych gubernatorów, równie jak do marszałków całej monarchyi. Minister spraw wewnętrznych przesyła tym władzom odpis cesarskiego ukazu i dodatkowych ustaw, dodając, że mają posłużyć za wzór, jeżeli szlachta ich gubernii podziela te same zamiary, co trzy powyżej wymienione gubernie.

Wyspy Jońskie.

(Urządzenie szkół jońskich.)

Republice jońskiej otwiera się świetne pole naukowe. Nowa, w ciągu bieżącego roku wydana ustawa względem nauk, zawiera we wszystkich gałęziach publicznych nauk, zacząwszy od szkół elementarnych aż do najwyższych szkół znaczne przeistoczenia i sumaryczne wyliczenie wszelkich dla jońskiej młodzieży do nauk przeznaczonych przedmiotów. Prawie każda wioska ma otrzymać elementarną szkółkę, w której według metody Lankastra mają być udzielane następujące przedmioty: Czytanie i pisanie starogreckie, gramatyka języka nowogreckiego, rachunki i biegłe pisanie, pierwsze początki rolnictwa i grecko-nieunicka religia. Prócz tego otrzymuje każda wyspa jedną, a Cefalonia najmniej dwie centralne szkoły, w których udzielać będą rysunków i angielskiego języka. O szkołach dla dziewcząt pamiętano także; w ogólności będą początkowe nauki udzielane bezpłatnie, a potrzebne książki i szkolne potrzeby otrzymają uczniowie daremnie.

Kazda szkoła będzie posiadać wyższy stopień nauk, czyli liceum, dla którego są przeznaczone następujące przedmioty: dokładna nauka języka starogreckiego obok łacińskiego, angielskiego i włoskiego języka, retoryka, historya, jeografia i archeologia, prócz tego udzielać będą: elementarną matematykę, algebrę, geometryę, gospodarstwo, religijną i kościelną historyę, kaligrafię, a w Korfu, Cefalonii, Zante i St. Maura jeszcze będą udzielać języka francuskiego, rachunkowości i nauki kupiectwa, rysunków i gymnastyki. Cefalonia i Ithaka otrzymają także żeglarskie szkoły.

Licea będą zaopatrzone w odpowiednie biblioteki, na które ucznie, z wyjątkiem ubogich, składać mają co roku 2—4 szylingów. Zaś do składania jakichkolwiek naukowych tax nie są obowiązani.

Po liceum następuje kolegium, gdzie oprócz pomienionych przedmiotów na wyższy rozmiar udzielać będą także stereometryę, wyższą matematykę i t. d. Uczniowie są albo externiści, za złożeniem rocznie szkolnej taxy 6 funt. sztr., albo otrzymują wyżywienie w kolegialnym konwikcie, i płacą rocznie 30 funt. sztr. Grecko-nieunickie seminaryum przyjmuje externistów, równie jak wychowanków. Ubodzy są wolni od płacenia wszelkiej taxy. Aspiranci składają kaucyę 24 funt. sztr., a jeżeli aspirant nie dotrzyma przyrzeczenia i nie zostanie księdzem, natenczas przepada kaucya. Seminaryum stoi pod bezpośrednim dozorem biskupa z Korfu, i obejmuje trzechletni kurs naukowy, który musi odbyć każdy, chcąc zostać księdzem na Jońskich Wyspach.

Z kolegium wstępują uczniowie na uniwersytet, na którym istnieją zwyczajne cztery wydziały z wszystkiemi ubocznemi gałęziami. Uczniowie płacą 6 funt. sztr. rocznie, a poświęcający się farmaceutyce, tylko 4 funt. sztr. Biblioteka jest dla nauczycieli i uczniów otwarta, i na wnioski profesorów będzie co roku zakupieniem książek najmniej za 50 funt. sztr. pomnożoną.

Joński senat obsadza posady nauczycieli i profesorów za przyzwoleniem lorda-nadkomisarza. Nauczyciele i profesorowie, jeżeli nie są znani jeszcze ze zdolności w swym zawodzie, muszą zdawać egzamina. Archont publicznych nauk ma nadzór nad wszystkiemi szkołami i naukowemi zakładami; Prócz niego są jeszcze urzędnicy departamentu publicznych nauk; nareszcie są jeszcze osobne komitety przez władze exekucyjne albo parlament zaprowadzone po szkołach dla zdawania potrzebnych relacyi wyższym władzom. Wykonanie należy głównie do Archonta, jednak do rozwiązania tego zadania dopomagają mu zdolni mężowie. Prywatne szkoły są pod tym samym dozorem, lecz przełożeni tych szkół muszą złożyć dowody swojej zdolności.

Na pokrycie kosztów publicznych nauk jest pozwolony roczny kredyt 12.000 funt. sztr. oprócz przypływających tax naukowych.

Wszystkie te rozporządzenia są od dnia 1. listopada prawomocne, a wszelkie dawniejsze z nowemi w sprzeczności będące zniesione.

Azya.

(Najnowszy telegram z Indyi.)

Ministeryum spraw zewnętrznych w Londynie otrzymało od lorda Lyons z Malty dnia 23. grudnia następujący telegram:

„Alexandrya 19. grudnia 1857.

Parostatek „Pekin“ przybył dzisiaj rano z Bombaju do Suez z wiadomościami z 4. grudnia. Sir Collin Campbell przybył dnia 2. listopada do Kawnpure i połączył się dnia 21. (11 ?) z armią znajdującą się w Alumbaghu. Dnia 23. (13 ?) rozpoczęły się czynne działania, a w następujących sześciu dniach następował cały szereg gorących i krwawych potyczek z nieprzyjacielem. Dnia 21. zdobyto główne warownie i oswobodzono oblężoną załogę. Dnia 20. odesłano pod konwojem rannych, słabych, kobiety i dzieci do Kawnpuru. Armia naczelnego wodza liczy obecnie 22.000 ludzi; jest to dostarczająca liczba, by w Audzie uśmierzyć powstanie, jednak w każdym razie zadanie to zajmie armię na kilka miesięcy. Wojska z Malwy, pod dowództwem brygadyera Stuart, przybyły w odsiecz do Nusirabadu i rozpędziły powstańców z Efriabibpuru (Mehidpuru ?) i Mundipuru, i zajmują się obecnie oczyszczeniem Malwy z band powstańczych. Korpusy pod dowództwem brygadyera Showera, pułkownika Kottona i pułkownika Tiddel działają w okolicach Rohilkundu, i wszędzie odnoszą zwycięstwo. Ciągle przybywają do Indyi nowe europejskie wojska, i nielękamy się już o nasze załogi i forpoczty, które niedawno znajdowały się w wielkiem niebezpieczeństwie. Jenerał-gubernator i gubernatorowie Madrasu i Bombaju stoją na czele rządu. Te wiadomości przybyły do Malty okrętem Jej Mości Królowej „Coquetto.“ Najbliższa poczta dnia 23. grudnia.

Lord Lyons.“

— Dziennik *Times* dowiaduje się z innego źródła, że podczas odsieczy Luknowa zginęło tylko czterech oficerów a czterdziestu otrzymało rany, i że sir Collin Campbell miał tylko 12 000 ludzi. Okręt „Abcona“ z 94. pułkiem na pokładzie, przybył z Plymouthu dnia 20. b. m. do Malty i tego samego dnia odpłynął do Alexandryi.

Afryka.

(Stan rzeczy w Trypolidzie.)

Początek dzisiejszego powstania w Trypolidzie datuje się od roku 1835. Wtedy panowała w Trypolidzie dynastya Karamanli, a mianowicie Jussuf Basza, którego jednakże wnukowie zmusili zrzec się panowania na rzecz jednego z swoich synów, Sidi Aliego. Ale i Sidi Ali nie mógł przytłumić zaburzeń w swej familii i dla pokonania ich zażądał inwestytury od Porty. Życzenie to spełniło się wprawdzie w miesiącu wrześniu 1834, ale nie przywróciło ani spokoju ani posłuszeństwa powstańców. Ażeby tego dokazać, wyprawiła Porta na wiosnę 1835 flotę pod rozkazami Mustafy Nedżyb Baszy. Sidi Ali Basza ufny w pomoc udał się na jego pokład, ale przyaresztowany i do Konstantynopola zawieziony, już nigdy niepowrócił, a tymczasem Mustafa Nedżyb Basza ogłosił się władcą Trypolidy. Powiodło się wprawdzie nowemu władcy podbić mieszkańców pobliskich okolic stołecznego miasta, lecz dwóch naczelnych krajowców, Abd-el-Dżelil i Guma zostało nieuległych, i tylko za uznaniem i potwierdzeniem wszystkich swych przywilejów skłonili się do płacenia małego haraczu. Obudwu przeciwników pozbył się nowy Basza tylko zdradą; pierwszy został niespodzianie napadnięty i zabity, drugi, gdy przybył do Trypolidy dla otrzymania orderu Niszanu i urzędowej inwestytury, został przyaresztowany i do Konstantynopola odesłany. Nastąpiło ztąd powszechne powstanie, przyczem Achmedowi Baszy powiodło się podczas zgromadzenia zabić 72 szejków, i zdo-

być Dżebel. Ale uwięziony w Konstantynopelu Guma potrafił nareszcie w roku 1855 po rozlicznych przygodach umknąć z niewoli, wywiesił chorągiew niepodległości i rozpoczął na nowo walkę z Turkami. Po zwycięstwach z początku, nastąpiły wprawdzie klęski, jednak jest on dotychczas niepokonany, co się najbardziej potwierdza przeto, że się okazała potrzeba wysłania świeżego wojska tureckiego. Z planami na Trypolidę ma łączyć Porta także plany na Tunet, i chciałaby ten paszalik znowu wcielić do swego państwa. *Debats* utrzymują, że pokonanie Gumy będzie tylko ze szkodą Beja Tunetu, i że dla Francyi nie jest z korzyścią ustalenie powagi Sułtana w tych stronach lub zmiana teraźniejszych stosunków; tylko dopokąd Porta naprzeciw Tunetowi zachowa stosunek lenny, może Francya w obec walki między Baszą Trypolidy i Gumą zachować neutralne stanowisko, jakie dotychczas zachowywała.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 28. grudnia. W wspomnianej już walce z 23. b. m. między chrześciańskiemi gminami i Turkami w okolicy Buzi i Trebinii miano z obudwu stron stracić po 20 ludzi; od tego zaś czasu nie nastąpiło żadne dalsze starcie. Wezyr i biskup grecki z Mostaru mieli donieść pisemnie Ihumenowi w Duzi, że starają się pojednać Turków z chrześcianami, którzy, jak się zdaje, postanowili nie przedsiębrać dalszych kroków nieprzyjacielskich aż do nadejścia rozkazów z Mostaru. Do Duzi miało przybyć 26. b. m. trzech Perjaników i zapowiedzieć bliskie przybycie 1200 Montenegrynów.

Paryż, 28go grudnia. *Monitor* donosi: Ambasador duński przedstawiał Cesarzowi wczoraj tajnego radcę Scheele. — Zapewniają, że podług depeszy lorda Canninga odejdzie wkrótce 2400 ludzi z Kalkuty do Chin.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 30. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (82 ℔) 2r.37kr.; żyta (77 ℔) 1r.38kr.; jęczmienia (65 ℔) 1r.30k.; owsa (45 ℔) 1r.; hreczki 1r.36k.; kartofli 42kr.; grochu 1r.42k.; — cetnar siana 1r.7k.; okłotów 43k.; — sąg drzewa bukowego 11r.6k., dębowego 9r., sosnowego 8r.30k. mon. konw.

Stanisławów, 16. grudnia. Od 1. do 15. b. m. sprzedawano na naszych targach w przecięciu mec pszenicy po 2r.48k.; żyta 2r.6k.; jęczmienia 1r.30k.; owsa 54k; kukurudzy 2r.24k.; hreczki 1r.30.; ziemniaków 50k. Cetnar siana kosztował 1r.20k.; wełny 50k. Sąg drzewa twardego 7r., miękkiego 3r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono $3^{3}/_{5}$k. i za mas okowity 36k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 30. grudnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	20	8	25
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37	1	38
Talar pruski	„ „	1	$33^{1}/_{2}$	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	77	50	78	20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	—	77	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	40	83	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83^{5}/_{8}$—$83^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92—93. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — $95^{1}/_{2}$. Obligacye długu państwa 5% $80^{1}/_{2}$—$80^{5}/_{8}$, det. $4^{1}/_{2}$% $70^{1}/_{4}$—$70^{3}/_{8}$, det. 4% $63^{1}/_{2}$—$63^{3}/_{4}$, detto 3% 50—$50^{1}/_{2}$. detto $2^{1}/_{2}$% $40^{1}/_{2}$—$40^{3}/_{4}$, detto 1% 16 — $16^{1}/_{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — $88^{1}/_{4}$, detto węgier. $78^{1}/_{4}$—$78^{1}/_{2}$, detto galic. i siedmiogr. $77^{1}/_{4}$—$77^{1}/_{2}$. detto innych krajów koron. $85^{1}/_{2}$—$86^{1}/_{2}$. — Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% 62 — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 315 — 316. Detto z roku 1839 $125^{1}/_{4}$—$125^{1}/_{2}$. Detto z r. 1854 $108^{3}/_{4}$—109. Renty Como $16^{3}/_{4}$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 — $84^{1}/_{2}$.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 85—$85^{1}/_{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyi bank. narodowego 980 — 982. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 216 — $216^{1}/_{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $116^{1}/_{2}$ — 117. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 235 — 236. Detto półn. kolei — — $178^{3}/_{8}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $299^{1}/_{4}$ — $299^{1}/_{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100^{1}/_{4}$—$100^{1}/_{2}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $98^{1}/_{2}$—$98^{3}/_{4}$. — Detto cisiańskiej kolei żel. $100^{1}/_{4}$—$100^{1}/_{2}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 252 — $252^{1}/_{4}$. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $189^{1}/_{4}$—$189^{1}/_{2}$. Detto losy tryest. 105 — $105^{1}/_{2}$. Detto tow. żegl. parowej 525 — 527. Detto 13. wydania 103 — $103^{1}/_{3}$. Detto Lloyda 340 — 343. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Akcye młyna parowego wiéd. 57 — 58. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 77 — $77^{1}/_{2}$. Windischgrätza losy 23—$23^{1}/_{2}$. — Waldsteina losy 26—$26^{1}/_{4}$. — Keglevicha losy 15 — $15^{1}/_{4}$. Ks. Salma losy 42—$42^{1}/_{2}$. St. Genois $39^{1}/_{2}$—$39^{3}/_{4}$. Palffego losy 39 — $39^{1}/_{4}$. Clarego $38^{3}/_{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. $88^{1}/_{2}$ l. Augsburg Uso 107. — Bukareszt 31 T. 270. — Konstantynopol 31 T. 472 — Frankfurt 3 m. $105^{7}/_{8}$ l. — Hamburg 2 m. $78^{1}/_{2}$. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10 — 18. — Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. $123^{1}/_{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^{1}/_{2}$. — Napoleons'dor 8 15 — 16. Angielskie Sover. 10 21 — 22 —. Imperyał Ros. 8 25.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% $80^{13}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$ % $70^{3}/_{8}$; 4% —; z r. 1850 —. 3% ; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. — Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $125^{1}/_{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 985. — Akcye kolei półn. 1800. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 535. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $587^{1}/_{2}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106^{5}/_{8}$ 3 m. — Genua — l. 2 m. Frankfurt $105^{5}/_{8}$ 2 m. — Hamburg $78^{1}/_{2}$ 2 m. — Liwurna $104^{1}/_{2}$ 2 m. Londyn 10—17. 2 m. Medyolan 105. Marsylia —. Paryż $123^{1}/_{4}$. Bukareszt 270. — Konstantynopol —. Smyrna — —. Agio duk. ces. $7^{1}/_{2}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; — detto galicyjskie $77^{1}/_{4}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $108^{3}/_{4}$. Pożyczka narodowa $83^{9}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 302 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 217. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —. Akcye kolei nadciskiej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. grudnia.

Zajechali do Hotelu Rosyjskiego:

PP. Giżowscy Józef i Kazimierz, z Hermanowa. — Czermiński Juliusz z Glińska.

Zajechali do hotelu Langa:

P. Ruszczyński Stefan, z Wiédnia.

Zajechali do hotelu Leszczyńskiego.

PP. Lewandowski Edw., c. k. dodporucznik, z Wiédnia. — Łukasiewicz Łukasz, z Stanisławowa.

Zajechał pod białego konia:

Pan baron Brückmann Xawery, z Wołoszczy.

Zajechał do domu prywatnego:

Książę Poniński Karol, z Czerwonogroda.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. grudnia.

PP. Holand-Grüodenfeld Józef, do Dembicy. — Br. Künsberg Uso, do Montpreis. — Hr. Wodzicki Kazimierz do Olejowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 327.12	— 4.0°	87 7	północny sł.	śnieg
2. god. popoł.	328.66	— 4 2°	87.4	„ „	„
10. god. wiecz.	330.19	— 5.1°	86.2	„ „	pochmurno
Wysokość śniegu 4.'''					
7. god. zrana	''' 330.95	— 5.3°	90.0	północny sł.	pochmurno
2. god. popoł.	331.22	— 2.3°	91.3	„ „	„
10 god. wiecz.	331.77	— 2.8°	88.9	„ „	„

TEATR.

Dziś przy uroczystem oświetleniu zewnętrznej sceny teatralnej opera niemiecka: „**Lucia di Lammermoor.**“

Jutro na scenie polskiej po raz pierwszy: „**Łobzowianie**“, obraz dramatyczny ze śpiewami w 1 akcie W. L. Anczyca, z muzyką Piotra Studzińskiego, i „**Narzeczone**“, komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego.

KRONIKA.

Piąta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowania nowego roku 1858.

Złożyli: PP. Weber, c. k. pułkownik 1r., Hayduk podpułkownik 1r., Podlewski kapitan 30kr., br. Cnobloch kapitan 30kr., Seifert podporucznik 20kr., Blawelka, poddorucznik 30k., Tempus major 1r, Kostin rotmistrz 10kr., Pokorny rotmistrz 20k., Schmidt porucznik 1r., br. Wattman rotmistrz 30k., Zsemberg rotm. 1r., Iwanowicz podporucz. 20k., Voinets 1r., Morwitzer c. k. woj. nadbuchter 2r., Jonas 1r., Maresz 1r., Strauchal 1r., Friedl 1r, Syring 1r., Zawadił 1r., Konczey 1r., Pirtner 1r., Steinberger 1r., pani Wierzayska 30k., pani Bilińska 30k., Laskowski 2r., p. Ludwika hr. Bąkowska 1r., Herz 30k., Preissler 20k., Zawadzki 2r., Ulrichsthal 5r., Niemet 30kr., Telzer 30kr., Trenkel 10kr., dr. Śmiałowski 1r., dr. Hilbricht 1r., Madurowicz, c. k. ministeryalny radca 3r, Kozauryk 1r., Jakób Madurowicz 1r., Kalig 1r., Jürgens 30k, Sierosławski 10k., Buczyński 10kr., hr. Stadnicki c. k. radca namiestnictwa 2r., Syrotiuk 20kr., Kulicki 1r., dr. Polański 2r., Kulczycki 10kr., Kallay 30k., Mülling 2r., Singer 1r., Wolf 30k., Monne 30k., Glöggl 1r., pani Glöggl 1r., Pöltenberg 2r., Sieber 3., Ślimakowski, rektor gr. k. seminaryum 4r., Ilnicki wicerektor 2r., Lewicki 2r, Ciepanowski 1r. 30kr., Czajkowski 1., Pipan 30kr., Kostek 40kr., Uczniowie gr. k. seminaryum 3r 25k., pani Karsnicka 1r., p. Seidling 30kr., Ciegieżeński 6k., Najdecki 18k., Kamiński 1r., Schöpf 2r.. Siegel 1r., N. N 1r., N. N. 10kr., Blaschka 1r., Freiberger 1r. — Razem 83r., 9kr., doliczywszy do tego sumę ostatniej składki w kwocie 244r. 56kr. wynosi ogółowa suma razem 328r. 5kr. m. k.

— Z przedstawienia danego przez pana Slezaka dnia 21. grudnia r. b., wpłynęło na odnowienie posągu kamiennego hetmana kor. Stanisława Jabłonowskiego 40 złr., którą to kwotę dyrektor rzeczonego towarzystwa doręczył Redakcyi Przyjaciela domowego, zajmującej się odbudowaniem tej historycznej pamiątki.

— Według ogłoszonego dziennikami wykazu wynosi w Anglii dochód celny z rocznego przywozu tytoniu z d. 31. marca upłynionego roka 5,210.116 funt. szterl. a z innego wykazu pokazuje się, że dochód celny przywozu od zboża wynosi w tym samym roku 483.802 funt. szterl.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.